

najwyższym dostojnikiem jest jakiś generał lub dywizyjny radca tajny, figura narzucona przez Moskale. Naturalnie panowie ci według ścisłej instrukcji mają zadanie paraliżować wszelki żywy rozwój oraz opasywać żelaznymi obręczami Polaków pracujących w biurach.

Mają próbkę podobnej działalności przedstawia nam zarząd najstarszych w kraju dróg żelaznych, Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Budzkiej. Prezesem Rady zarządzącej są na pomienionych kolejach jest generał Fechner figura rządowa. Jegomość ten działając w porozumieniu z rządem dobiera sobie godnych adwentów w zarządzie w osobach takiego np. dyrektora Findejsena, naczelnika kancelarii Stołykowa i naczelnika wydziału mechanicznego Prassa. Oto panowie ci przedewszystkiem pamiętają o sobie i okradają koleją tj. akcjonariuszów oraz urzędników niższych, tak że pierwszy z nich posiada już dzisiaj kilka milionów majątku, a drugi drugi doszedł do miliona. Co to jednak może chciwość niczem nienasyconą! W tych dniach przyznano kilkadziesiąt tysięcy rubli gratyfikacji dla urzędników kolei.

Oto w jaki sposób sumę tę rozdzielono. Połowa przeznaczona została na pokrycie strat spowodowanych przez rozbicie pociągów towarowych pod Łowiczem, z drugiej zaś połowy wynoszącej 36.000 rubli p. Prass dostał 6.000 rubli gratyfikacji, 3.000 rubli otrzymała p. Lewicka, wdowa po niedawno zmarłym inżynierze, resztę zaś zabrał dyrektor Findejsen do osobistego (bez żadnego zdawania rachunku) rozporządzenia na wsparcia dla najbardziej potrzebujących urzędników i oficjalistów kolejowych — dotąd jednak nikt nie dostał. Taki podział gratyfikacji naturalnie oburzył wszystkich, zwłaszcza sama udzielona Prassowi i z tego powodu ten ostatni ma teraz niemiłą historię. Jeden z urzędników znający bliżej źródło milionowego majątku Prassa, wystąpił z oskarżeniem udowodnionem faktami, iż cały majątek pochodzi z kradzieży. Ponieważ dowody były wyraźne, Prass podał się do dymisji, lecz śledztwo przeciw niemu rozwinięto; przyznane a niewypłacone jeszcze 6.000 rubli, zatrzymane aż do ukończenia śledztwa. Złożyłi utrzymują, iż Prass wyjdzie z tej całej historii czysty jak żaluzja. Ha! trawstojące znany dwuwiersz Krasickiego powiem: „Wszystko to być może, a między bajki słów tych nie włożę.“

Na ulicach Warszawy a i w różnych miejscach publicznych, słychać teraz ciągle gwara moskiewską i szcęk pałazów, przybyły bowiem ze wszech stron kraju wojska na manewra i rozłożyły się obozem pod miastem, a szerokie nury naszych obrońców ojczyzny rozbijają się w murach miasta po całych dniach i nocach. Większość oficerów przebrała się już w nowe uniformy czerskie-mongolskie, które teraz wojsku moskiewskiemu nadają wybitny charakter Azjatów.

Na zakończenie *curiosum* cenzuralne. Oto jeden z dyrektorów teatrów ogrodkowych z wczorajszego dnia udał się do tutejszego komitetu cenzury z prośbą o pozwolenie wystawienia w sezonie letnim „Ballady“ Słowackiego. Prezes cenzury Ryzow, były oficer artylerji, zna się tak na literaturze polskiej jak... komitet konkursowy pomyłka dla Mickiewicza na rzeźbiarstwie. Wola więc swego *alter ego*, starszego cenzora Funkensteina i pyta się:

— A co, można pozwolić na „Balladę“?
— Jak pan przez uważa — rzecze z chytrem uśmiechem tak zwany Funio — ale w tej sprawie poszukajcie ciągle korony polskiej, więc za wyraża aluzja.

— No widzisz pan, że nie można — powiada Ryzow do zmartwionego dyrektora.
Ten jednak chcąc już coś na swej wiedzcie utargować, prosi, aby mu pozwolono przedstawić „Dziwięk Orleański“ szylera, w Warszawie jeszcze nie grana.

— Wszak tam Joanna wprowadza na tron prawowitego monarchę, więc sztuka jest lojalna, dodaje dyrektor.

— Tak, prawda, rzecze uśmiechnięty Funio, wprowadza na tron monarchę, ale... po wypędzeniu najezdźców, i tu więc aluzja jest bardzo wyrażna.

Se non e ben trovato, e vero, za autentyczność poręczam.

Warszawa d. 24. maja.

Loris-Melikow pojechał do Petersburga! Oto największa wiadomość. Czy można do tego jaką wagę polityczną przywiązywać, trudno powiedzieć. Jedno tylko wiadomo, zgodnie z informacjami, dochodzącymi nas z dobrego źródła, iż Szuwałowy, skutkiem jakiegoś spaiku sprzymierzenia z kniazem Woroncowa, zamyslała wywrócić Ignatiewa, powołać do władzy Melikowa i w spółce z nim, oraz pod kierownictwem Piotra Szawałowa, zwrócić politykę ku sprawom wewnętrznym, w myśl mniej więcej opinij wypowiedzianych w broszurze Kutuzowa. Przyczem wszystkim rozwiązano języki prasie w celu dowiedzenia się, na jakich warunkach mogłoby nastąpić porozumienie między rządem a narodowcami wchodzącymi w skład państwa. Czy to program czy tylko *pis desideria*, to kwestja. Co do nas, mamy ochotę przypuszczać, iż ostatnie...

Zkądinąd wszystko to nie przeszkadza nie a nie dalszemu rozwojowi sprawy fortyfikacji Warszawy, równie jak wydaniu rozporządzenia — według wiadomości dziennikarskich — w celu szybkiego nad wyraz zbudowania drogi Bzresko-Pińskiej.

Wiadomo, że od lat kilku na Pińszczyźnie pracowali cały korpus inżynierów pod kierunkiem generała Zychlińskiego nad osuszeniem tamtejszych łąk i dziesięciu błot. Prace te, jak wszystkie, co się w Moskwie robi, nie były prowadzone bez celu militarne i polityczno państwowego. Chodziło bez wątpienia o Moskwę, aby w razie ewentualnej wojny pomiędzy nią i Austrią oraz Prusami, mieć możliwość zajęcia znaczniejszych siłami kraju nad Przypięcią, zabrakadować się w niej, że tak powiem, i tym sposobem uczynić niemożliwą wszelką komunikację pomiędzy armią operującą na Litwie a armią operującą na Rusi. Groble w ogóle są tak pobite a kanały pokopane, że jest możliwość zalania wód, znacznej przestrzeni tej nizkiej nad wyraz doliny Pińszczyzny, będącej wlewiskiem wód karpacko-uralskiej i bałtycko-uralskiej wżyny.

Budowanie drogi Pińskiej na łeb na szyję w połączeniu z fortyfikowaniem Warszawy, w połączeniu z nowo podniesionym projektem skombinowania kolei żelaznej Terespońskiej z koleją Petersburską w Małkini, daje do myślenia i nasuwa mimowoli przypuszczenie, że Moskale w razie wojny mogą mieć zamiar — choćby odporni byli na swem prawem na Litwie, a na lewym skrzydle na Rusi — że mówić mogą mieć zamiar bronienia się w Warszawie, na Podlasiu i przez Pińszczyznę utrzymywać ko-

munikację ze swą podstawą operacji. Czy to jednak linia nie nadzurna, zwłaszcza wobec posiadania dwóch frontów?..

W każdym razie nie jest to dla nas obiecujące.

Co do niepowracania już więcej do Warszawy Albejńskiego, wieści się coraz bardziej powtarzają. Zdaje się więc, że na prawdę będziemy mieli Todtlebena i Giersa.

Wybory do władz Tow. kredy. ziemskiego prawie już wszędzie zostały dokonane, nie wszędzie przecież tak wypadły, jakby sobie życzyć należało.

Ale ze szlachta, nasza zawsze jednak. Umiała i umie być energiczną w czasie wyborów do sądów gminnych, ponieważ wie, że jakby tam nie posadziła swych ludzi, to sady te stałyby się rozsądnikiem tej samej propagandy, jaką szerzą komisarze włościański i ich sady, to jest: propagandy drażnienia chłopów przeciw szlachetności. Nie umie więc energiczna w samorządzie gminnym, bo tu może i bez posiadania władzy kabanem się okupić panu pisarzowi gminnemu. Nie umie być energiczną w interesach Towarzystwa kred. ziemskiego, bo „czy ten czy ów będzie w dyrekcyi głównej, to zawsze reprezentacja będzie, i pożyczkę się dostanie“. Czy zaś inne rzeczy się dadzą zrobić, czy nie!... mniejsza z tem! Tak też i wszystko idzie.

Roboty koło drogi Demblińsko-Dąbrowskiej rozpoczęła się w pierwszych dniach czerwca br. Dystanse przedsiębiorcom rozdano. Dworzec główny wraz z siedziskiem zarządu ma być albo w Kielcach albo w Radomiu. Kielce przedstawiają tę dogodność, że są środkowym punktem drogi, i że zarząd może mieć tam fałszywego, przy okazji fabryk i fabrycznej ludności w warstwach robotnika. Radom znów tę korzyść ofiaruje, iż taniej by zarząd kosztowało wybudowanie dworca itd. Tak z Kielc jak z Radomia pojechały deputacje do Petersburga, każda w celu starania się o akceptację wybudowania dworca dla swego miasta. Zdaje nam się, iż rząd ze względu na to, że w koncesji drogi jest powiedzianem, iż dworzec ma być w Radomiu, a tylko w razie uznania przez zarząd, gdzieindziej, w związku z Radom dalej od granicy leży, a zatem w razie wojny więcej przedstawia korzyści dla utrzymania całego taboru i wszystkich nicy w swem ręku — zdaje nam się, mówię, iż z tych względów rząd przychylił się do przedstawień deputacji radomskiej, w której pojechali Luboński i Gendry, syn znanego szpiega z 31. roku.

Poznań d. 24. maja.

(□) Na wiecu w Żabikowie, jaki się odbył w niedzielę dla wsi Żabikowa i Luboni, uchwalono również wysłać petycję do naczelnego prezesa z prośbą o zniesienie znanego rozporządzenia p. Luxa. Taki kowal Lemka, nie pochodzący wcale z Bąbrów, bo prodkowie jego przybyli do Wielkopolski z Prus Królewskich, którego atoli p. Lux chce przerobić koniecznie na jakiegoś Lehme, wypowiedział jawnie, że czuje się więcej pokrzywdzonym, aniżeli gdyby go kto na majątek skrzywdził, bo los dzieci droższym mu jest niż majątek. Inny włościanin, wóldarz Dipman referował za swej wizyty u p. Luxa. Inspektor ten powiedział mu po niemiecku: „Czy ty chcesz syna swego wychować na koszywnia?“ Obecni dali wyraz oburzenia z powodu takiej taktyki pruskiego pedagoga. Nie dość na tem, pokazuje się, że p. Lux lub jego zausznicy usiłowali Niemców-katolików w Żabikowie podburzyć, ażeby poszli na wieś i oświadczyli głośno i jawnie, iż są Niemcami i tym sposobem zaburzenia na wiecu sprawili. Wiedzianno o tem na wiecu, lecz oczekiwano spokojnie wystąpienia owych podburzonych Bąbrów. Tymczasem ci przyszli do rozmowy i tego nie uczynili. Do takiej agitacji przynajmniej się *Posener Tageblatt*, pisząc, że „niemiecy katolicy, w których niemieckie poczucie narodowości nie zamario, trzymali się z dala. Ostatni, których liczba nie jest nieznaczna, byłby naturalnie lepszy postąpił, gdyby również byli na wiec się udali i jawnie dali świadectwo swej niemieckiej narodowości.“ Ale sztuczka się nie udała, agitatorom niemieckim, gdy tymczasem bez takich szalbierzy wiec polskie się obęda i zrobiła co im sumienie i obowiązek nakazuje.

W pobliskich Plewiskach również wybrał p. Lux 17 dzieci polskich i chce je zmusić do pobierania nauki religij w języku niemieckim. Między temi dziećmi znajduje się jedno nazwisko Kruk; oś p. Lux dedukuje, że to musi być potomek jakiegoś „Kruka“ i chce dziecko gwałtem zaliczyć do Niemców. Gazety niemieckie pochwalają czyn ten inspektora powiatowego. Konsekwentnie mogłaby także wydedukować, że redaktor *Posener Ztg.* był ongi jakimś „Chlopem“ lub „Chlopickim“ a Bode, redaktor *Posener Tageblattu*, jakimś „spodnickim“ lub czemś podobnym. Ale my się o nich nie ubiegamy, jak się nie ubiegamy o Podbielskich, Wilimowskich, Kalinowskich i t. p.

Również w Swarzędzu nie ustaje przymusowa germanizacja dzieci. Pan Lux dowodził tam obywatelowi p. Dykierowi, że się zwąc musi Dickert, że w Bawarii i w nadreńskich prowincjach są także katolicy a jednak Niemcy, że i papież jest katolikiem a nie Polakiem. P. Dykier krótko odparł, że wie o tem, lecz on był i jest Polakiem i chce, aby dzieci jego nie zaliczano do Niemców.

Co p. Lux w powiecie poznańskim, to inspektor Klehwe zamierza uczynić w powiecie gnieźnieńskim. Wydał on rozporządzenie, aby imiona dzieci nie były pisane po polsku, lecz po niemiecku, tak, że nikt się nie może zwąc Piotrem ani Katarzyną, lecz Peter lub Katharina. Nadto nakazał, aby Szulca, chociaż z dawien dawna się tak pisze, pisano Schultz, a Lyman Lehmann itp.

Sami rozsądni Niemcy wstydzą się takich rozporządzeń — a co najlepsze, oto nauzcyciele niemieccy, mający uczyć dzieci polskie nauki religij po niemiecku, poczynają broń składać. Nauzcyciel Hoehle w Jerzycach poprosił już pana Luxa, aby go uwinął z mozołnej a bezskutecznej pracy uczenia dzieci „przechrzczania na niemieckie kawa“ — jak się włościanie wyrażają. Czy p. Lux popróbie swych eksperymentów z innym nauzcycielem? I ten zamierzonyemu celu nie osiągnie.

Jak lud nasz jest uczuciowym i przywiązanym do gleby swojej, na której chętnieby pozostał i nie wędrował do Ameryki, gdyby nieznosne pod każdym względem ciężary pod panowaniem pruskim, tego dowód mamy i w tem, że przeszło 80 Polaków pracujących w kopalniach około Wanne, gdzie niedawno wskutek wybuchu gazów postradało kilku ich rodaków życie, zaprzestano pracy w tych kopalniach, podając za powód, że trudnoby pracować im w miejscu, gdzie tyłu ich braci żyćce utraciło.

Nie jeden powróciłby z Ameryki, gdyby nie było to z wielkim kosztem połączone — i gdyby

nie woda. O zbrany chlebie zdążyłby do kraju ojczystego.

Przećwiko artykułem *Posener Ztg.*, chcącym wzbudzić nienawiść pomiędzy Polakami a Żydami, występuje dziś w *Kurjerze Poznańskim* niejakiś C. M. Boltzer (zostawiam pisownię, bo niezawodnie i on pisał się kiedyś Balcer) z Wrześni. W wieście ten panuje jak najzupełniejsza zgoda pomiędzy wszystkimi wyznaniaми, a uwydatnia się ona najlepiej niedawno przy śmierci lekarza dr. Paradiesa, Żyda, na którego pogrzebie była cała Września i okolica bez różnicy religij i narodowości. Msgr. Stablewski wystosował do wdowy po zmarłym list, w którym jej wywrzyna swą kondolencją. Ale Września widocznie stanowi wyjątek. Oby takich miejscowości było więcej!

Dziś pochowaliśmy na cmentarzu parafji św. Marcina zwłoki śp. Karola Doroszyńskiego. Kondukt prowadził ks. Pezdziński, proboszcz parafji, w której zmarły mieszkał, w asystencji dwóch swoich wikariuszów i proboszcza od św. Wojciecha. Trupa teatralna poznańska, bawiąca obecnie w Płocku, wystąpiła trzech członków w deputacji, którzy złożyli wieniec laurowy na grobie zmarłego. Prócz tego złożono na trumnie wieniec od spółki teatralnej.

Mowa ks. Adama Sapiehy

na posiedzeniu przedlitawskiej Izby panów z dnia 24. b. m. w rozprawie szczegółowej nad reformą wyborczą.

Nie otrzymaliśmy dzisiaj stenogramu tej mowy, którą tak podnoszą dzienniki czeskie i inne; podajemy ją przeto tak, jak było można zebrać z dzienników. Ks. Sapieha rzekł:

W imieniu prawicy tej Izby stanowczo odpycham insynuacje i posadzenia, jakimi nas oburzył ks. Auersperg (głośno oklaski z prawicy). Mowca zwraca się z podniesionym głosem do lewicy. Wy, moi pp. ze stronnictwa wiernokonstytucyjnego jak w każdej sprawie, tak i w tej zapatrujecie się nie ze stanowiska jurydycznego, lecz wprost z partyjnego; jeden z pp. mowców przyznał się, że na tej zmianie stronnictwo jego bardzo niecierpi, a nawet twierdził, że znaczy ona tyle, co zupełne zniszczenie jego stronnictwa. W drugiej swej mowie dopiero przyznał on, że przy tej reformie wyborczej przynajmniej 7miu członków jego partji miałyby szanse wyboru do Rady państwa. Ale nas tem wcale nie przekonał, że ustawa ta mniej jest sprawiedliwą od dotychczasowej; o ile bowiem mnie wiadomo, partja J. O. ks. Auersperga będąc u steru pracowała nad tem, aby nawet ani jeden członek stronnictwa przeciwnego nie dostał się do Izby posłów. (Huczne oklaski i ogromne poruszenie.) Co jeżeli, przypuszczamy, było rzeczą niesprawiedliwą, to przedłożenie niniejsze na każdy sposób mniej będzie niesprawiedliwym, aniżeli to, które zaprowadziła partja, upatrująca swój upadek w niniejszem.

Imputowano częścią rządowi, a częścią i nam, że chcemy przemieścić punkt ciężkości do Pragi, Lwowa lub Rzymu. Jest to insynuacja, która nie po raz pierwszy słyszamy, insynuacja, z jaką wobec nas występują co chwila, bo chcianoby dowiedzieć, że państwo w ogóle jest zagrożone, w niebezpieczeństwie, dopóki nie przyjdzie do steru to stronnictwo, które go niestety tak długo w ręku dzierżyło. (Huczne oklaski; bravo! bravo! z prawicy.) Przeciwno takim insynuacjom i podejrzeniom zastrzegam się, a sądzę, że mam prawo uczynić to w imieniu prawicy tej jak i tamtej Izby. (Huczne, przeciągłe oklaski z prawicy i ze stronnictwa środkowego.) My moi panowie, nie daliśmy nigdy dowodu, że pracujemy przeciw dobru państwa, my nie daliśmy nigdy dowodu, że sprowadzamy państwo w niebezpieczeństwo. (Huczne oklaski.) Ale poszukajcie pp. we własnych dziełach, a moglibyście sami nalicy wiele wypadków, w których nie bardzo szczęśliwie, a kto wie czyli nie nawet całkiem nieszczerze pracowaliśmy dla państwa. (Przeciągłe oklaski; wielkie poruszenie.)

Zatem jest, moi panowie kompromitować przeciwnika posadzeniami, łatwo osłabiać przeciwnika podejrzeniami, ale zazwyczaj broń ta nie długo służy, jeżeli się ona nie opiera na dowodach i na danych. Ci panowie rządząli przecież, całemi latami dzierżyli oni ster rządu w ręku swoim, a dziś występują wobec nas i mówią: „Ja będę prorokiem.“ Ba, jeżeli mogą w tym względzie być prorokami, czemuż nie byli nimi wtedy, gdy wiedli państwo do niebezpieczeństwa i nieszczęścia? (Bravo! bravo! z prawicy.)

Jeden z pp. preopinantów chce podnieść ważność wpływu posiadłości czeskiej na politykę monarchii, prawit o galicyjskiej posiadłości. Nie zawsze koniecznem jest dla podniesienia czegoś poniżej rzeczy inne, a zwłaszcza nie powinno się tego czynić wtedy, gdy się czegoś nie wie dla tego tylko, że się wie, że nie chce. Czy to prawda jest, iż panowie z galicyjskiego sejmku ograniczali się lub nie na potakiwaniu głowami, może tylko nie wiedzieć ten, kto wiedzieć nie chce. Lecz mająż stan, w którego ręku spoczywały losy państwa, a który wiedzieć tego nie chce, ten mająż stan bezwarunkowo rządzić nie zdola, i rządzić też nie powinien.

Cieszy nas, że niniejsze przedłożenie nie wyszło z inicjatywy rządu; my mamy to przekonanie, że właśnie te ustawy, które wychodzą z inicjatywy mieszańców krajów, a później przyjęte bywają przez rząd, te mają daleko więcej szans iż są dobre, aniżeli te, które przy ziewaniu stółki wymyślone bywają.

Zresztą twierdząc, jak to już twierdziłem w jednej z poprzednich mów moich, że naszym hasłem jest: Równe prawo dla wszystkich! My nie pragniemy, aby z przeciwnem stronnictwem stało się to, co z nami czyniono. Chociaż jesteśmy w większości, to cisnąć będziemy czasami, ale zduszać nigdy! Przeciwnie stronnictwo cisnęło nas tak często i tak mocno, że równo się to prawie zduszeniu. (Huczne, przeciągłe oklaski z prawicy i z stronnictwa środkowego; z wielu stron gratulują mowcy.)

Z Izby sądowej.

L w ó w 26. maja. (Ojebójstwo.)

Rozprawa o ojebójstwie popełniona przez Michała Kaliniaka, przelęgła się dwa dni. Ani zeznania pod sądne i współ obwinionych, ani to wszystko co ze świadków wydobyci można było, nie wykazały rzetelnych motywów zdołnych nakłonić człowieka do ohydnej zbrodni ojebójstwa. Kaliniak, który w śledztwie przyznał się do winy, a ponieważ i do zamiaru pozbawienia życia ojca, przy rozprawie tłumaczył się, że nie miał wcale żadnego zamiaru, lecz w rozgorączkowaniu i będąc w sta-

nie pijanym, związał ojca, aby powstrzymał go od dalszych gwałtownych wybuchów gniewu. Księcia Wawrzyszyn, o którą poszła kłótnia, nie dale żadnych bliższych wyjaśnień, prócz tego, że i jej groził Michał Kaliniak śmiercią, jeżeli poszła za jego ojca. Kaliniak zachował się podczas rozprawy z wielką skrucho.

Rzeczoznawcy drowie Feigel i Gostyński jednozgodnie orzekli, iż w danym wypadku zażło morderstwo, i wykluczyli przypuszczenie jakoby Jan Kaliniak, związany przez syna sznurkiem za szyję zamożąc się, sam się o śmierć przyprowadził.

Tribunał postawił sądzim przysięgłym pytania w kierunku zbrodni morderstwa co do główne obwinione Kaliniaka, zaś co do reszty pod sądnych w kierunku zbrodni współwiny — atoli na żądanie obrońców dra Balka, Jackowskiego i Zmiankowskiego dodał na przykład nie zatwierdzenia powyższego pytania głównego, wypadkowe pytania w kierunku zabójstwa (§. 140) i występuku z §. 335.

Lawa przysięgłych orzekła jednak jednogłosem, że Michał Kaliniak działał w zamiarze pozbawienia ojca życia — a trybunał skazał go na karę śmierci. Współobwinionymi Michała Kneego bronionego przez dra Jackowskiego i Annę Kaliniak bronioną przez dr. Zmiankowskiego, uznał werdykt sądu przysięgłych niewinnymi.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 27. maja.

* Termometr wskazuje 20 stopni ciepła w południe. Chwilami przeciągają po niebie chmury, nie grożące jednak zaburzeniem pięknej pogody.

* Teatr niemiecki we Lwowie. Garście tutejszych zmierzonych żydów nie daje spać myśl, że teatr niemiecki przestał przed laty nawiązać istnieć we Lwowie. Od czasu do czasu pojawiają się ich *pis desideria* w wiedeńskich pismach centralistycznych. Dziś mamy znnowo do zanotowania następną korespondencyjną ze Lwowa, zamieszczoną w *Nowej Presse*: „Pomimo polskiej agitacji są widoki, że stolica Galicji otrzyma znnowo stały niemiecki teatr pod dowództwem, fachową dyrekcją. Odnosne rokowania powinny już z tego względu doprowadzić do pożądanego rezultatu, ponieważ nasza polska scena coraz bardziej chyli się do upadku, a co do zdolności artystycznej produkcji zupełnie nie odpowiada wymaganiom publiczności.“ Owe wszelkie rokowania o założenie teatru niemieckiego we Lwowie są widocznym bakiem, praktyka bowiem okazała, że teatr niemiecki u nas nie ma racji bytu. Niedawno temu dawał w sali „Frohnsinn“ przedstawienia dyrektor Fürst z Wiednia i musiał odejść po kilku przedstawieniach ze stratą. Gdyby nawet dyrektor teatru ofiarował jeden lub dwa dni w tygodniu na przedstawienia niemieckie, to i w takim razie teatr niemiecki nie mógłby się obyć bez znacznej subwencji rządowej, a dopóki prawica jest u steru rządu, o takiej subwencji nawet marzyć nie można...

* Kościół PP. Sakramentek we Lwowie, od czasu fundacji, w drugiej połowie przeszłego stulecia, niewykonywany i pustka stojący w ostatnich czasach meoeno podupadł, i nagląco wymaga restauracji. Kłaztor ten powstał za staraniem rodzin Sobieskich, Jabłonowskich, Potockich, Wisniewskich i Ceterów. Zajmując się od początku swego istnienia wychowaniem dzieciąt, i na tem polu odosłędnie poświęcając się. Zakład wychowawczy PP. Sakramentek dał bowiem wykształcenie nietylko bardzo znacznej liczbie niewiast z rodzin zamieszkałych, ale zawsze znajdując tam przytłoczoną opiekę i naukę wiele dziewcząt obcych, które w braku podobnej instytucji nie byłyby w stanie odebrać należytego wykształcenia. Wiernie też trzyma się ten zakon tradycij narodowych, starając się zawsze wespół wychowancom swoim silne poczucie miłości ojczyzny, jakoteż obywatelskich względem niel obywateli. Pod tym względem skromny zakład wychowawczy PP. Sakramentek korzystnie wyróżnia się od wielu innych konwików klasztornych. Węz z ylaszczożonych tu względów życzeliśmy poruczyć czytelnikom naszym składek, rozpisana u restauracji kościoła Sakramentek we Lwowie — zwłaszcza że w tej stronie miasta, gdzie stoi kościół ich, jest to jedyny dom Boży. Przyznoczyć się to także znacznie nawet do architektonicznego upiększenia całej części miasta pomiędzy przedmieściami Lyczakowskim a Zielonem, gdyż stercząca wysoka ściana ze żerzelników gontów, stanowiąca front kościoła Sakramentek, zastąpiona została czemś więcej estetycznem.

* Rada miejska w Krakowie uchwaliła na ostatniem posiedzeniu na wniosek p. Redyka wezwać prezydenta miasta, aby zgodnie z rządem poczynił odpowiednie kroki przeciw osiedlaniu się żydów emigrujących z caratu.

* Jeden z ostatnich. Piszą nam z Zagórze: Dnia 24. b. m. odprowadziliśmy do grobu „czwartaka“ — jednego z ostatnich. Był nim Franciszek Janosza Roszczyński, żołnierz 4. pułku ułanów polskich z r. 1831. Pod Ostrołęką był on ciężko ranny. Przy spuszczeniu zwłok do grobu odegrała kapela znana pieśń „Tysiąc walecznych“ i melodją tę potęgaliśmy może jni estawniego z bohaterów 4go pułku. Niech mu będzie lekka ziemia, za którą krew przelewał.

* Neofita. W kościele OO. Franciszkanów przyjął wiarę katolicką według obrządku rzymsko-katolickiego Mojżesz Zeisel, liczący lat 20, kelner z zawodu, syn Natana i Estery Weissmann, arendarzy z Niska.

* Z armii. P. Wacław Fischer pułkownik pułki plechoty nr. 77 arcyks. Karola Salwatora został przeniesiony w stan nadliczbowych z gażą urlopowanych.

* Muzeum hr. Dzieduszyckiego, ulica Teatralna otwarte w środę i sobotę od 11. z rana do 8. godziny popołud., w święta i niedziele od 10. do 1. godziny.

* Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godz. 9. do 1.; w poniedziałek 50 e. w inne dni 20 e.

* Muzeum zakładu im. Osolińskich codziennie od godz. 9. do 1.

* Intro w niedzielę: Zielone Święta. (Św. Wilhelma) — Sosz. św. Duch. (Św. Teodora.) — W poniedziałek: Zielone Święta. (Św. Maksyma.) — Sosz. św. Duch. (Św. Andronika.) — We wtorek: Św. Feliksa. P. — Św. Teodota.

* Wiadomości policyjne z dnia 26go b. m.: Skradziono: Panu E. Ch. z pomieszkania l. 3 plac Bernardyński kwotę 154 zł. — Panu J. J. z pomieszkania l. 34 Kynek i banknot na 50 zł. — Panu M. Z. z pomiesz. l. 6 ul. Golebia palto letnie ciemne, płaszcz damski, suknie białe, skrojone kamizelkę w kratki i część skrojonego surduta w łącznej wart. 32 zł.

* Korespondencja redakcji. Panu G. w Krakowie. Ostatnie korespondencje traktują zbyt oberznie kwestje lokalne.

— 2 pod Horodenką. Dnia 5. maja odbyła się przed senatem w Kolomyi rozprawa, która zasługuje o niej szerza publiczność powzięła wiadomość. Oskarżonym był Orest Kisielewski, ksiądz gr. kat., czyli jak Gorzkowski w „Księżdzowie“ powiada, ksiądz „wschodnich obrzędów“, o obrazę majestatu i skazanym na miesiąc aresztu zaostrożonego jednorozowym postem w tygodniu i dalej za obrazę wójta także skazanym na miesiąc aresztu zaostrożonego postem. Szan. ten kapłan, snać z natury nieprzyjacieli wszystkich władz i urzędów, w których widzi tylko „komisarzów“, „złodźw“, wziął sobie za zadanie wymyślać na nich co się stało, a że wójt dzierży również władzę i został nadto dekorowanym, więc mu ta „blaszka“ jak się wyrażał (podobno coś i obrzydliwie) tembardziej dokuczala, podając tedy dekorację w pogardę, sypał gradem pocisków od „złodźw“ poczawczy — i to nawet przy oprawianiu funkcji kościelnych. (A już to gdyby właściciele wieksi nie wydzierżawiali wsi żydom, mieliby sposobność niejednokrotnie słyszeć na kazaniach rzeczy, nie mające z słowem Bożem żadnego związku, a mozeby obecnością swoją przeskodził enuncjacjom wcale niepotrzebnym). Ale wójt, który 16 lat dzierży władzę, wziął sobie do serca te urazy i dobrze też satysfakcji pozyskiwać umiał i zjadł się wzięcia rozprawa karna przed senatem w Kolomyi. Jakże tam wyobraźnię szlachetnie siedziwie (na których chłubię powiedzieć należy, że licznie chłopci z rozprawy wychodzą wyrażili się „tu sprawdyliwist je“, i z szczególne zachwytem p. prezydenta wiehlił, tak bardzo przypadł im do serca kierując sam rozprawą), jaką więc opinię o szan. duszstarowiaku wynieśli, nie wiemy, ale to wiemy, że na tego księdza patrzeć, niktby nie dał trzech groszy. Takie to potalne stworzenie a takie skromne, że w braku sługi i sam cięłdą do wody przepędzi, a w braku diaka lub z nim w rozterce, i dziewczka do ciebie mazy mu postyżi.

Poczciwy wójt omal że jednocześnie nie padł ofiarą dochodzenia przeciw sobie, jakoby człowieka na rupturę cierpliwego przystawawszy, pobł i o śmierć przyprowadził. Choć człowiek ten, pijanica i ekcesant, i eo za tam idzie marnotrawca, po owem przystawawaniu i mniemanem pobliću jeszcze 14 dni na swój defekt chorował i słówkiem nawet własnej żonie z powodu owego mniemanego poblića nie poskarżył się, mimoto znalazła się u szludna denuncjacja (które) źródła domyśleć się nie trudno), i eo za tam idzie, ekshumacja, protokoły, aresztowanie, czyli funkcjonowanie pierwszej instancji w Obertynie jak najjaźliwsze.

Na zakończenie należy jeszcze donieść, że wójt z wziętania wypuszczony; niezmieszkał zaraz w cerkwi z swą odznaką jawić się.

— Stanisławów d. 22. maja. Z przedstawienia teatralnego, urządzonego staraniem Pw. miłośników sceny dram. na obudowę zniszczonego posąrem świątyni rz. kat. wpłynęło do funduszu na ten cel przeznaczanego około 150 złr. — Towarzystwo nasze, urządzając częste, a przytem doborowe i po większej części na cele dobroczynne przeznaczane przedstawienia, zasługuje istotnie na pochwałę publiczną, a sumiennem wykonywaniem przedstawień sztuk, przeważnie autorów polskich, zyskało też ogólne uznanie publiczności miejscowej, a służyło insynuacje, z jakiegokolwiek bądź powodu i mętnego źródła pochodzące nie znając pochlebiu, ani też zdolając osłabić dwuletniem istnieniem i pracą około dobra sztuki wywalczoną reputacyi Towarzystwa.

Redakcja miejscowego organu (odpolerowana rehabilitacyjnie od 1. maja b. r.) niepotrzebnie więc daje posłuch podszeptom pewnych znanych, a „lunaczej myślicy“ osobistości i niesprawiedliwie rzęca się na Towarzystwo z okazji, iż takowe na cel powyżej wymieniony podniosło ceny, a już wcale nieaktownie zyma się na uchylene tym razem prerogatywy członków, albowiem kilku z nich tylko, trzech, czy czterech z mniej rozszerzonymi pojęciami oponowało, gdy ludzie inteligentni w skład Towarz. wchodzący, a ogromną większość stanowicy, sami postawili wniosek niekorzystania na ten raz z wolnego wstępu. W ogóle samowolność mędrych powinny być nauczyć myśleć loicznie: jeżeli bowiem na obudowę teatru czekaliśmy w Przadze mogły być ceny podniesione na przedstawienie, to tembardziej może to mieć miejsce, gdy idzie o nasz kościół. Cel uświęcił tym razem środki, a wszelkie rozumowania, jakoby Tw. uchylając wolny wstęp i podnosząc ceny takowego, basprawnie sobie postąpiło, powinny wobec szlachetności celu w każdym razie ustąpić.

— Krakowiec, 23. maja. Skutkiem gorących starań inteligencji całego powiatu sądowego, przy współdziałaniu interesowanych rokdzielniceli i przemysłowców założyliśmy w naszym miasteczku oddział towarzystwa „Rodzina“. Zarząd stanowią pp. Franciszek Stadnicki prezes, ks. Karol Josil wiceprezes, Wojciech Komorowski sekretarz, Jan Fedyna i Michał Biniarz jako wydziałowi.

— Ognisko polskie w Przadze czeskiej. Sprawozdanie z czynności zarządu przedstawione na walnem zebraniu dnia 13. maja, konstatuje znaczny wzrost Towarzystwa.

Członków czynnych wyłącznie narodowców polskiej licy „Ognisko“ 45. Honorowymi członkami mianowało zebranie Adama Puga, L. Jenkiewicza, S. Lewentala. Kuratorami i założycielami „Ogniska“ p. Chojniskiemu w Krakowie, przesłano serdeczne podziękowanie za trudny poniesione około dobra Towarzystwa a zwłaszcza utworzenia biblioteki. Za pośrednictwem tegoż jako też dzięki ofiarowal wyz wymienionych członków honorowych, dalej księgarzy p. Bartoszewicza w Krakowie a o biblię p. Rychtera we Lwowie, licy biblioteka „Ogniska“ przeszło 120 tomów najcenniejszych dzieł.

Z czasopiśmie otrzymujemy „Ognisko“ darmo, *Gazetę Narodową* (3 egzempli), *Kurjera Poznańskiego*, *Uśmiech dla wszystkich*, *Dziabka*, *Kosy*. P. profesor Śladek, redaktor *Lumira* daje „Ognisku“ wszystkie w swem posiadaniu będące czasopisma polskie, przez co rozporządza ognisko wyborem prawie wszystkich gazet i czasopiśmie tak naukowej jako też belestrycznej treści; wszystkim swym dobroczyńcom wyraził wale zebranie swe najserdeczniejsze podziękowanie.

Głównem staraniem zarządu był urządzenie obchodów pamiętek narodowych: tak wieczorki na cześć Mickiewicza, Zaleskiego, Słowackiego, dalej opłatek w dzień Bożego Narodzenia i „Święconka“. Uroczystości te zgromadzały prawie wszystkich w Przadze zamieszkałych rodaków. Przez przystąpienie prawie wszystkich akademików Polaków w Przadze do Ogniska, rozszerzyły się rany tegoż względem wasznejje łączności i zgody braterskiej. Ale i z pobratymcami narodowości czeskiej stoł „Ognisko“ w najłepszych stosunkach, czego dowodem są listne zaproszenia różnych towarzyszy cesek na uroczystości tychże, i prawdziwie braterskie przyjęcie. Stan kasy pomimo malej (25 et. miesięcznie) składki, dosyć pomysłny. Przychód wyniósł w ciągu istnienia t. j. 11 miesięcy około 90 złr., rozchód na wydatki administracji, zapomogę i t. p. około 70 złr. — Prezesem Ogniska został wybranym ponownie hr. Zygmunt Potulicki, wiceprezesem inżynier Józef Muzyka, — do zarządu weszli pp. Filipowicz,

Nie z masy eksplozującej Celluloid

Tylko
z prawdziwej amerykańskiej masy gumowej

KOLNIERZE, Kolnierzyki do krawatek wojskowych i **MANKIETY** w najnowszym fasonach nie tracą białosłoni do kilkumiesięcznego noszenia, a których nie trza prać.

WORKI GUMOWE na futra, przeciw molom z hermetycznym zamknięciem we wszelkich wielkościach po cennach fabrycznych jedynie się do nabycia

w głównym składzie wyrobów gumowych

R. KRIMMERA
we Lwowie, hotel Zorza.

Nie z masy eksplozującej Celluloid

Tylko za 10 ct.

od 1 pary sporządzamy fabrycznie pończochy (warstacikowe), które na piętach i palcach zupełnie są podarte, na nowe. Podartych części nie należy oddać. 2439 1-5

Zlecenia z prowincji załatwiamy rychło.

Estein's Strumpfwerkerei,
Wien, II., Novaragasse 21.

Tylko u
Hans Sachs,
we Wiedniu, I., Liechtensteg 1

Najlepsze i najtańsze obuwie dla mężczyzn kobiet i dzieci zrobione z logancko i trwałe w najobfitym wychozie zawsze w zapasie. — **Damskie sztyfety** la tykowe na podwójnych podszewkach od 2 zł. 75 ct. wyżej, **męskie sztyfety** na podwójnych podszewkach od 4 zł. wyżej. Wszelkiego rodzaju **obuwie** dla spaceru i codziennego chodu, po zdumiewająco tanich cenach. Ilustrowane cenniki z pouczeniem do wzięcia miary gratis i franco.

Zlecenia z prowincji uakuteżniają się rychło, aby się nie podobata, będzie wymiarskie. 1916 13-7

Skład obuwia „Hans Sachs“
we Wiedniu, I., Liechtensteg 1.

Lokomobile o sile 1 do 20 koni.

Młocarnie parowe w 6 wielkościach.

Krany (Feilenkränne Stacker) do przycinania lub montowania na młocarniach.

Flugi End. Sacks, siłwalki, Patentowane siłwalki, trybry, garnitury do młocarni kłopotowych itp.

dotarczenia, rytko po cesach oryginalnych

Vogel & Co. we Wiedniu II., Untere Augartenstrasse 33

Ilustrowane cenniki gratis i franco. Na zapytania w każdym języku odpowiadamy się natychmiast. 2446 4-4

Grunt

do zabudowania wraz z ogrodem, widok na miasto, jest przy ulicy Cmentarnej i św. Teresy pod liczbą 1. i 2. (obok św. Jura) w większych i mniejszych kawałkach do sprzedania. 2446 4-4

Towarzystwo gal. kasy zaliczkowej we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieogran. poręką, przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki: od 100 do 500 zł. za 30-dniowym wypowiedzeniem od 500 do 1000 „ „ 60- „ „ od 1000 zł. i resztę kapitału za 90-dniow. wypowiedz.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

Dyrekcja.

Nowo urządzony Skład Nasion i Krzewów EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie, przy placu Marjackim pod 1. 10

RZEPY ściernianki
białej okrajki kilogram 1 zł. — ct. 2477 1-5
białej otępiłej kil gram 1 zł. 10 ct.

Turnips (Rzepa) prawdziwy angielski
w 4 gatunkach kilogram po zł. 1.20, 1.30, 1.40.

Cenniki na żądanie franko.

3% Listy zastawne
c. k. uprz.

Zakładu kred. ziemskiego
Główna wygrana 50.000 zł.
6 ciągłych rocznie

na najbliższe ciągnięcie 15 czerwca 1882.

Zalecają się największą pewnością dla alokowania kapitałów i są we wszystkich ces. k. kasach państwowych i prywatnych za gotówkę kasyjną przyjmowane.

Do zabycia po kursie dziennym, także w ratach miesięcznych po 5 zł.

Sprzedają i kupują wszelkie obligi państwowe, listy zastawne i monety

po cenach najumiarkowańszych.

Polecenia z prowincji wykonują się natychmiast bez doliczenia prowizji.

Zlecenia do zakupu i sprzedaży papierów wartościowych na giełdzie wiedeńskiej wykonują się pod najkorzystniejszymi warunkami.

August Schellenberg we Lwowie

3% Ciągnięcie już dnia 1. czerwca. 3%

Promesy na losy z roku 1864

CAŁE POŁÓWKI
4 zł. i stempel — zł. 2.25 i stempel.
Główna wygrana
zł. 200.000 austr. wal.

Wechslergeschäft der Administration des Wiedn. Ch. Cohn, Wollzeile 10 i 11. „Mercur“ Wollzeile 10 i 11.

Nadając najczepniejszej twarzy piękność i delikatność!

Dr. Rix, Paul Rix, wdowa.

Bez przesady zwracam uwagę każdemu pieniądze, gdyby woja prawdziwa

oryginalna pasta POMPADOUR

w przeciągu 14 dni nie usunęła z każdej nieczystości twarzy piegów, osłód, przysuszone, zajądów, czerwoności nosa, popękana skóra, chropowate rąk, blizn oспowych i nie czyniła twarz mieniącą czystą i białą. Jest to najskuteczniejszy środek w tem stalec. Pism do okazywanych nie publikuję się.

Słoił z przepisem zicyla 1 zł. 50 ct.

Wilhelmine Rix,
wdowa po doktorze med. dr. A. Rix,
we Wiedniu,
Stadt, Allergasse 12. we własnym domu.

Publiczne wiedeńskie podziękowanie
z dnia 8. kwietnia 1882, 2001 3-4

o widocznym i cudownym wyleczeniu kataru, kaszlu, chrypki, cierpien piersiowych, żołądkowych, krtańowych i suchotniczych.

JANA HOFFA piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, czekolada słodowa, cukierki słodowe i skoncentrowany ekstrakt słodowy.

58-kroć oszczędnione
przez cesarzw i królów, tudzież przez książąt i księżniczki, arcyksiążąt i książąt.

Do c. k. dost. wy. nałwor. p. Jana Hoffa, krol. rad. y komisji, postandca c. k. i. Hotego krzyża zaśluzi z koroną, kawalera wys. orderu pruskiego i bismieckiego, i wyjącego fabrykanta Jana Hoffa ekstraktu słodowego, dostawcy nad. w. w. i. ksiąząt Europy, we Wiedniu, fabryka Grabenhof, Bräunerstrasse 2. Kantor i skład fabryczny: Graben, Bräunerstr. 8.

Przez dwa lata cierpienia na katar oспowej i krtań tak daleko, że nie mogłem głosić słowa wypowiedzied. Pierwsi profesorowie we Wiedniu, używali mi w zeszłym roku do Glatzabergu i Niocy, powródziwszy z Niocy, otrzymałem od niemieckiego państwa wyborne piwo słodowe, i pami na część oświadczenia, że moje cierpienie nie tylko zanęło się przez użycie pakietki Hoffa piwa zdrowia, lecz nabawiłem wielkiego apetytu i cznie się zdrowym spełniłem. Upraszam pana tedy, przysłać mi dalszych 15 pakietek i zostaje z poważaniem

Franciszek Malz,
fabrykant ubiorów męskich i handel sukna, Mariahilferstrasse, 68.
Wiednia, 8. kwietnia 1882.

Główny skład we Lwowie: Z. Broker, J. Beiser, Piotr Mikolajski, H. Blumenthal aptek., Karol Bałaban handel. Biela Zabysztan apt. Brody: wszystkie apteki. Bockstein: Mielnik. Opatowice: J. Gólichowski, Beidewicz apt., bracia Tabakari, Ign. Schindler. Drohobycz: T. Jabłkowski, do Drohobyczki. Barza apt. Jarosław: J. Błum apt., J. Hellenberg, Winiński apt. Jozef T. W. Bargiel apt., Kolanow: Jan Sidorowicz. Krasnia: Jan Janiga, J. Tranczyński, Edward Fuchs, W. Budy, Sielicki, Stokmar, Winiowski apt. Przemysl: M. Kosowski, M. Krag i wszystkie apteki. Zaczos: A. Karpiski apt. w Bynku, Schaitter & Comp. Neugebauer. Sambor: K. Marech, Aleksiewski apt. Sanok: Hochdorf, Sara Fromm. Sadowa Wisznia: Wal. Wodzisławski apt., Stanisławow: Jan Maucha apt. Strzy: D. J. Nussensblatt & Comp, obie apteki. Suszecwa: Ed. Liszka apt.; Tarnopol: wszystkie apteki. Zyrardow: Dr. Tomaszewski apt., tudzież we wszystkich aptekach w kraju.

A. Dublowski
ulica Hetmańska 1 S. we Lwowie,
polec. Wysokiej Szlachy i PT. Publiczności 2356 5-12

Magazyn i pracownia sukien męskich
zaopatrzone najlepszym wyborem materij krajowych i zagranicznych.

Od wielu lat wypróbowanym środkiem wyborczym przeciw gośćcowi, reumatyzmowi i cierpieniom nerwowym jest

Płyn goścowy
Franciszka Jana Kwizdy,
c. k. dostawcy nadzw. i właściciela apteki obwod. w Korneuburgu

przydający się także wybornie przeciw zwichnięciu, szty w ności męszkulów i suchych żył, przek. wawieniu, zgłeczeniu, nieczułości skóry, dalej na miejscowe kurecze (kurecze w żydkach), przeciw bolom nerwowym, obrzękłościom, powstającym w skutek długotrwałych obandaowań, głównie także do wzmożenia przed i po odbyciu wielkich wyczeń, po długich marszach i t. p., tudzież w podszym wieku na osłabienie.

Prawdziwy do nabycia w następujących składach:
We Lwowie: en gross apt. Piotra Mikolajski, en detail u pana Kalikata Krzyżanowskiego aptekarska, u p. J. Beiser apt., u J. Piękos apt., Z. Brokera apt. A. Szepliewskiego apt., H. Blumenthal apt., H. Krakow en gross M. Jawornicki, en detail Markiewicz apt., E. Badler apt., W. Budy apt., A. Sielicki apt., F. Sobierajski apt., C. Winiowski apt.; Zels: A. Gross apt. Brody: J. Inlander apt.; Ed. Liszka apt., M. Kulak apt., K. B. Witoszowski apt.; Brzezany: Dembiński apt.; Jal. Hausberg apt.; Frystat: Haniowski apt.; Husiatyn: Witold Czerński apt.; Jarosław: W. Błum apt.; Jasto: J. Steinhaus. Jaworów: W. Lachowicz apt.; Kolomyja: Edw. Stenzel apt.; W. Siderowicz apt.; Nowy Sącz: W. Filippek apt.; Przemysl: L. Nalik apt.; Reszawa: J. Schaitter apt. Comp.; Sędziszow: J. Misarski apt.; Stanislawow: A. Amirowicz, Alb. Beil apt., J. Maucha apt.; Strzy: J. Zagórski apt.; Sadowa Wisznia: W. Wodzisławski apt.; Tarnopol: F. Jamroziewicz apt., H. Kahane apt.; Tarnobrzeg: L. Chodacki apt., E. Rank apt., E. Ried apt.; F. W. Wielogórski apt., W. Milder apt. Comp.; Ułpów: D. J. Wroński apt. Zdków: A. Dadek apt.; Zyrardow: M. Barcz apt.; Zyrardow: J. L. Tomaszewski apt.

Główny skład u Franciszka Jana Kwizdy, c. k. nadzw. dostawcy i właściciela apteki obwodowej w Korneuburgu.
Cena szaszki 1 str. a. w.

Prócz tych składów we wszystkich znaczących aptekach austro-węgierskiej monarchii. 4108 2-4

Unikatem dla kuchni
jest we wszystkich państwach patentowany

Kuntzego piecy
do szybkiego pieczenia, dyktowania i gotowania, w którym nie tylko każdego rodzaju mięso, karkas i t. p., bez wszelkich dodatków wody, masła i tłuszczu, lecz także inne ptrawy w najkrótszym czasie o wiele soczyciej i smaczniej sporządzone być mogą, jak na każdym innym tego rodzaju aparacie.

Główny skład dla Austro-Węgier u
Johann Schmid's Nachfolger, we Wiedniu, I., Kollnerhofgasse, 3.
2079
Cenniki na żądanie franco. 2-6

Zakład wodolecznicy „Helenenthal“
Pension Sacher
Baden pod Wiedniem.

Lekarz kierujący: Dr. Podzhradsky,
były asystent profesora Winternatza w Kantonleoben.
Szwedzka gimnastyka leknicza, nagiatanie, elektryka, kuracja dyetyetyczna (kuracja winogronowa) inhalacje,
Uroczą okolicą w Helenenthal, odległą od Baden 15 minut; największy komfort przy umiarkowanych cenach.

Otwarcie 15. maja. 2046 9 20
Prospekty na żądanie gratis i franco.

Inhalacje. Königsdorf JASTRZEMB Leczenie serwatki.

Kapiele kapiele solankowe, zawierające jod i brom, Specjalnie dla dzieci.

Stacja telegraficzna pocztowa.

Polozona w pięknych, lesistych i oblatujących w okon wzgór aul Beskidów a 800 stóp nad powierzchnią morza. Najlepsza droga przez Kraków do Petro-wit. (stacja drogi żelaznej Północnej) c. k. F. Rymunda) Podróż jedynie za poprzednim zamówieniem i podpisanej inspekcji. Przyjemno i ładne miejsce do wypoczynku. Dogodne warunki życia. Piękne promenady. Reuliony. Mieszkania z komfortem wspaniaje 2 19 4 17

Inspekcja kąpielowa.

J. Neuhöfer,
c. k. nadw. optyk i mechanik,
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 9,
(róg ulicy Sykustskiej),

polec. swój w największym wyborze jak najobficiej zaopatrzony skład towarów, jako to:

OKULARY i ewikiery (pince-nez) o najrozmaitszych szkłach i oprawach, lornetki ręczne;
BINOKLE teatralne, polne (Militär-Binocle), dalewidy, perspektywy myśliwskie, szkła do czytania, lupy, mikroskopy, busole, kompasy, zegary słoneczne;
BAROMETRY rtęciowe, barometry metalowe (aneroidy), także do mierzenia wysokości z tablicą redukcyjną, barometry metalowe, kiesze i kłowe dla turystów, termometry pokojowe, kąpielowe, lokacyjne, do ane i do okien, dla podróżujących i porcelanki, alkoholomierze (Tralasa), sacharometry z termometrami, wagi wódrzane, wagi do mierzenia cukru, o t. w. lugu, raty i mleka;
MANOMETRY do kotłów parowych i lokomobil, przyrządy do obliczenia mocy pwa i sody.

NAJWIĘKSZY SKŁAD instrumentów fizycznych i geodezyjnych, jako to: teodolity, instrumentów uniwersalnych, niwelacyjnych (z łatanami) i busolowych;

ROZMORODNE INSTRUMENTA mierzące polewo: Stoper miernicze; aparaty do zdejmowania szeregów, perspektiw-lineary, ploterlineary, planimetry, pion, ładujący miernicze, astrolabium, winkeldreher z busola, lub bez tejże, także z podziałką na powierzchni płaszcza; świeczniki kłowe, taśmy mierzące podziałki na drzewie i miazdżin, rajscjaki, cyrkle i części składowe rajscjaków, wagi wodne (libele budownicze).

Wszelkie naprawy w zakresie optyki i mechaniki wchodzących przedmiotów, przyjmując i wykonując się jak najakuratniej

Wprowadzenie najnowszej konstrukcji dewonków elektro-telegraficznych, telefonów, w pokojach i domach w mieście i na wsi u-skuteczniają się jak najrychlejš.

Przy zamówieniach z prowincji uprasza się o łaskawe podanie ceny zamówionych przedmiotów, które za zaliczką odwrotną pocztą wysyłam.

J. Neuhöfer,
2457 1-9 c. k. nadw. optyk i mechanik we Lwowie.

Hillera dachy mastykowe
metr kwadratowy zupełnego pokrycia waży w przybliżeniu 3 kilogramy, może być zatem wiązanie dachu leksej konstrukcji jak dla innego materiału pokrycia.

Hillera mastyk
jest najpraktyczniejszą powłoką, ażeby stare nadpsute dachy papkowe uczynić trwałymi i nieprzemakalnemi.

Hillera mastykowa papa w zwitkach i tablicach.
Pokrycia przyjmują się i za trwałość gwarantuje się. Dokładne cenniki, przepis użycia i świadectwa wysyłam na żądanie franco

Paul Hiller & Co.
we Wiedniu IV., Favoritenstrasse 20.

FARBY OLEJNE
zupełnie do użycia gotowe,
do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t. p. oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby olejne w tubach, farby techniczne, drukarskie i farbierskie, palety, pendzle, bronzy, kit i wszelkie w zakresie tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach, — polec.

Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych oraz Handel materiałw

Hübner i Hanke,
we Lwowie, Rynek, 1. 29.
Cenniki specjalne na żądanie gratis i franco. 2354 2-13

Wielka wiedeńska hala wystawy
we Wiedniu, Franz-Josefs Quai 27.

Jak długo wystarczą zapas.

8 sztuk	koszul damskich z ozdobnym haftem i koronkami	zł. 7.25
3 „	gorsetów damskich	„ 2.25
3 „	spodnie kostiumowych ubranych wolanem i plizem	„ 2.25
3 „	spodniek z ozdobnym haftem i fantazją ubra e	„ 2.25
12 „	batystowych chusteczek z kolorowymi brzegami obrabiane	„ 7.75
6 „	podszewek kolorowych lub szarych	„ 1.50
3 „	damskich fartuszków ze stankiem ozdobnie haftowane	„ 1.50
3 „	prześcieradeł wielkich, sztyte i obrabiane	„ 3. —
1 „	rozmiarów bielizny obrabiane i kolorowe	„ 2.20
1 „	adamasykowy obrus do kawy kolorowy z frenzjami	„ 1.50
1 „	serwetek piękny garnitur	„ 1.50
61 sztuk	jako zupełna wyprawa tyłko	złr. 20.95
	poł wyprawy zł. 10.50; ówierz wyprawy zł. 5.25	

Koszul męskich około 8566 sztuk z najlepszego kretonu francuskiego, angielskiego szrytynę lub eksofturu od ct. 50 do zł. 1.80 w dowolnej wielkości.

Wytworne i piękne garnitury rypsowe około 3390 par, składające się z 2 kap na łózkę, 1 obrusa z piękn. kutasami daw. zł. 85, teras tyłko zł. 3.

Cenniki gratis i franco. 1864 1-3
Zamówienia za nadosłaniem gotówki lub także za pobraniem.

Fabryka machin i narzędzi rolniczych i narzędzi górniczych, (wiertniczych) lejarnia żelaza i metali

Bronisława Deskur
we Lwowie, ulica Balonowa, 1. 6, polec.

1. Wszelkiego rodzaju narzędzia i maszyny rolnicze własnego wyrobu, a w szczególności plugi pługowe, ośle żelazne, młocarnie, kłery i t. p.
2. **Oryginalne angielskie maszyny**, fabryki **Picklesy Sims & Comp.**, której wyjąca reprezentację na Galicję, Bukowinę i Rumunię otrzymał. W szczególności maszyny parowe wertykalne, przeznaczone osobliwie do robót folwarcznych i drobnego przemysłu, kosiarki silnie zbudowane, bardzo prostej konstrukcji, młynki do siodu, do mielenia kosi i t. p.
3. **Z narzędzi wiertniczych (górnicych)** gotowe krany, swidry, pompy wszelkiego rodzaju, jak również skład rur kutyh rozmaitej średnicy.
4. Jest do sprzedania używana lokomobila z młocarnią, w bardzo dobrym stanie, do nabycia razem lub pojedynczo.

2871 4-7

Tylko 3 przedstawienia.
Blondin z Wiednia,
który produkował się dłuższy czas w Pradze, przybył do Lwowa w celu popisywania się w swoich produkcjach na linie drocianej, 80' wysokości, 9 milim. objętości, wyciągniętej na 300' długości.

Przedstawienia odbędą się na STRZELENIACY.

Jutro w niedzielę dnia 28. I. powtórzy się 29. b. m.

Ostatnie przedstawienia ulubionego lino-skoczka Blondina z Wiednia, w mistrzowskich produkcjach.

Programy przedstawienia przy kasie.
Blizsze szczegóły podasz plakaty.
Ceny miejsc: Miejsce rezerwowane zł. 1. —
siedzące „ „ —.50
stojące „ „ —.20

Przed przedstawieniem od 3. godziny popołudniu wielki koncert muzyki wojskowej pod kierunkiem kapelmistrza p. Bachot.

Przed otwarciem kasy są bilety do nabycia w cukierniach pp. Kosteckiego i Staffa. 2445 1-2

Początek przedstawienia o pp. 6. wieczór.

Frauen die an Leucorrhoe
(weisser Fluss) leiden, erhalten gegen Nachnahme v. fl. 3.20, ein erprobtes s. i. ch. e. s. a. Mittel. Dr. Med. Franzenspitalstrasse Wien, Stefansplatz, Jasomirgottstrasse 4.

Worki od molów
Luftdichter Verschluss.

(an desjenigen spozob) przemocą wyluzują się z futerka i szwów w futerku i szwów.

Stary praktyczny wynalazek. W Rosji powszechnie używany. Do przechowania jednego lub więcej futer. Bez kosztów przechowania. Zawsz pod ręką. Nie potrzeba proszku od molów. Zabiepieczenie od szkodliwych chorób s powo- dująca zblizzenia się s obcem futrem. Od 8 zł. i wyżej. Cenniki franco. Pierw- iza c. k. uprz. fabryka Paget & Co. Wiednia, I., Riemergasse 13. 1948 9-7

Linoleumowe
kobierce korkowe,
najtrwalsze do polania na podłogę, nie przysuszące kurzu, eleganckie tak do pomieszczeń prywatnych, jakoteż dla lokalów kantynowych. Skład materij pokojowych kobierców na podłogę, zastanek przed umywalnią, materij pokojowych w najrozmaitszych kolorach. 1150 3-8

F. C. Collmann's Nachf.
A. Reiche, Wiednia
I. Johannaergasse 25.

PIOTR SZEGLIŃSKI
ZEGARMISTRZ
SKŁAD
ZEGARKOWY GENEWSKI
GOLDSCHMIEDGASSE
w WIEDNIU.

Oryginalna Bodega
(hiszpańska winiarnia)
we Wiedniu I.,
Kärntnerstrasse 14.

polec. swoje prawdziwe hiszpańskie i portugalskie wina butelkowane hurtem i detaliem po miernych cenach.

Odbiorcom hurtowym rabat.
Cenniki gratis i franco.

Przyjeżdżających do Wiednia zapraszamy uprzejmie do wzięcia naszej oryginalnej Bodegi; zaś otwarciu od godziny 9tej rano do 9tej wieczór. 2888 1-6

Niektóre gatunki naszych win przydają się specjalnie na wzmożenie dla chorych.

The London Bodega Company.